

NIECH ŻYJE IDEA WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ



WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

O dniach, które
wstrząsnęły światem...

VIII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego

W dniu 23—24 listopada br. obradować będzie w Katowicach, VIII Krajowy Zjazd Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce. Aktyw związkowy wszystkich zakładów objętych działalnością związku, czyni intensywnie przygotowania do Zjazdu, starając się zapoznać załogi z głównymi problemami, które będą przedmiotem obrad oraz zbierając najważniejsze postulaty załóg w celu przekazania ich delegatom na Zjazd.

Zaloga Zakładów Azotowych w Tarnowie czynem wita VIII Zjazd swego związku. Wykonanie zadań planowych roku bieżącego, aby stworzyć odpowiedni start do realizacji zadań roku 1964 oraz godnie uczcić XX rocznicę powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to najlepszy sposób zadokumentowania swego udziału w wielkiej rodzinie chemików, których parlament obradować będzie za kilkanaście dni w Katowicach.

Delegatami Zakładów Azotowych w Tarnowie są jak wiadomo; mgr inż. JADWIGA SZPONARSKA, FRANCISZEK BEŚCIAK i STANISŁAW KUROWSKI.

W najbliższych dniach odbędzie się spotkanie delegatów z aktywnym związkowym tarnowskich „Azotów”.

Pożegnanie zasłużonych pracowników

W dniu 5 listopada br. w sali teatralnej ZDK, odbyło się pożegnanie długoletnich i zasłużonych pracowników Zakładów Azotowych w Tarnowie, odchodzących na emeryturę. W imieniu kierownictwa zakładów żegnali odchodzących: dyr. naczel. poseł na Sejm PRL tow. Stanisław Opałko, I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Kozioł oraz przewodniczący Rady Zakładowej tow. Stanisław Kurowski, serdecznie dziękując im za ofiarą pracę i wysiłek poniesiony dla wspólnego wszystkim dobra — Zakładów Azotowych. (ro)



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Dziś do przeczytania POLECAMY —

- Lecznictwo wewnątrzzakładowe i sprawy bhp — przedmiotem obrad plenum Rady Zakładowej — str. 2
- Porozmawiajmy o naszej pracy — str. 3
- Fabryka zdrowia — str. 4
- Atrakcyjne imprezy w programie Zakładowego Domu Kultury — str. 5

Dzień Nauczyciela

Podobnie jak w latach poprzednich tak i w bieżącym roku DZIEŃ NAUCZYCIELA obchodzony będzie uroczystość w całym kraju. Obchody i uroczystości z tej okazji będą miały na celu wskazanie doniosłych zadań jakie spełnia nauczycielstwo polskie, pogłębienie i umocnienie serdecznych więzi łączących szkołę i nauczyciela ze środowiskiem i całym społeczeństwem. Tegoroczne obchody dnia nauczyciela organizowane będą w dniach 16 i 17 listopada.

Jak co roku społeczeństwo naszej dzielnicy, komitety rodzicielskie, Dyrekcja i Rada Zakładowa Zakładów Azotowych jako zakładu opiekuńczego przygotowują uroczyste apele i spotkania z gronem pedagogicznym miejscowych szkół.

Po kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Podstawowych Organizacjach Partyjnych

Wzrost aktywności Zakładowej Organizacji Partyjnej

Ryszard Kozioł — I sekretarz KZ PZPR

Przed kilkoma dniami zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych organizacjach partyjnych. Wykazała ona niezbicie, że w okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy wzrost aktywności i umocnienia zakładowej organizacji partyjnej. Przebieg kampanii ocenić należy pozytywnie. Jest to przede wszystkim wynikiem właściwego przygotowania organizacyjnego.

Udział społeczeństwa tarnowskiego w SFBS w okresie obchodów „Tysiąclecia”

Zaloga tarnowskich „Azotów”, realizując hasło budowy „1000 szkół na tysiąclecie Państwa Polskiego” — dała liczne dowody obywatelskiej postawy. Na przestrzeni lat 1959 — 1963 społeczeństwo naszego miasta i powiatu wpłaciło na Społeczny Fundusz Budowy Szkół 17 517 000 zł. W sumie tej udział załogi Zakładów Azotowych wyraża się kwotą 1 284 000 zł. Stanowiło to 41 proc. Wszystkich pieniędzy wpłaconych przez społeczeństwo miasta i powiatu tarnowskiego. Kwoty te zostały zamienione w widoczne efekty, w postaci pięknie wybudowanej na terenie dzielnicy Świerczków Szkoły — Pomnika „Tysiąclecia” o kubaturze 19 716 m³ kosztem 6 695 528 zł.

Zaloga Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego znana z ofiarności i właściwego stosunku do spraw społecznych, nie osiadła na laurach. Znajdąc dokładnie trudności mieszkaniowe dzielnicy przyzakładowej, zdecydowała się wybudować blok mieszkalny dla nauczycielstwa. By zabezpieczyć środki niezbędne do realizacji tego zamierzenia przedłużyła okres opodatkowania się w wys. 0,5 proc. od zarobków brutto do 1966 r. Do budowy IV-kondygnacyjnego bloku mieszkalnego o kubaturze 5799 m³, 64 izb o wartości 3 178 000 zł przystąpiono z początkiem br. Obecnie, dzięki życliwemu stosunkowi kierownictwa, SOWI — ZA i wyteżonej pracy pracowników budowlanych, budynek wykonany jest w stanie surowym. Wszystkie roboty wykończeniowe wewnątrz budynku wykonane zostaną w okresie jesienno-zimowym. Oddanie budynku przewiduje się pod koniec pierwszego kwartału 1964 r.

Ofiarność społeczeństwa tarnowskiego, w tym poważny udział w zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół załogi Z.A. jest podstawą do słusznej dumy! B. Wit.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza rozpoczęła się w naszej organizacji, od uporządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej w prowadzeniu której mieliśmy sporo niedociągnięć. W uporządkowaniu tych spraw pomogła nam Komisja Rewizyjna Komitetu Powiatowego PZPR. Okresowe kontrole towarzyszyły komisji rewizyjnej, wskazanie niedociągnięć i określenie przyczyn ich powstawania, pozwoliły nam usunąć najważniejsze braki i niedociągnięcia.

Egzekutywa KZ podjęła uchwałę, że decyzyjnie o dopuszczeniu do odbycia zebrania nastąpi dopiero po przedłożeniu przez daną podstawową organizację partyjną wszystkich materiałów wskazujących, że organizacja jest właściwie przygotowana do odbycia wyborów. Konsekwentne przestrzeganie tej zasady wykluczyło możliwość przysłówiowego „odfajkowania” zebrania.

We właściwym przygotowaniu sprawozdań pomocne były tezy opracowane przez Komitet Zakładowy. Wskazywały one na główne problemy wokół których koncentrować się

(Ciąg dalszy na str. 2)

Potworna zbrodnia bandytów na funkcjonariuszach Milicji

Społeczeństwo Tarnowa i radiowozu 33-letni Adam Mucha. Prasa codzienna podała szczegóły tego ohydneho mordu oraz podaje informacje o dotychczasowych rezultatach akcji podjętej w tej sprawie przez Milicję. W posiadaniu MO jest zdjęcie jednego z morderców. Milicja zwróciła

(Ciąg dalszy na str. 4)

Uroczysta Akademia

W środę 6 bm. odbyła się w sali Technikum Chemicznego, uroczysta akademii z okazji 46. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W prezydium akademii zajęli miejsca: sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Jan Knapik, członek egzekutywy KP, poseł na Sejm PRL, dyr. naczelny Zakładów Azotowych tow. Stanisław Opałko, I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Kozioł, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Stanisław Kurowski, przedstawiciele organizacji społecznych, zasłużeni pracownicy Zakładów i inni.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Kozioł. W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły ZDK, ze staraniem na tę okazję przygotowanym programem.

Co?
Gdzie?
Kiedy?
str. 6



Wieczorowa Szkoła Aktywu tarnowskich Azotów

Przed kilkoma dniami ZMS w Zakładach Azotowych w Tarnowie, rozpoczął nowy rok szkoleniowy. Podobnie jak w latach ubiegłych Komitet Zakładowy ZMS prowadzi wieczorowe szkoły aktywu o różnorodnej tematyce. Podstawowe cykle wykładowe to „Z TECHNIKI NA TY”, „SPOŁECZYSTWO A ŚWIATOPOGLĄD”, „PROBLEMY EKONOMICZNE SOCJALIZMU”.

Ogółem w zajęciach WSA bierze udział około 150 stałych słuchaczy — aktywistów zakładowej organizacji ZMS. Prócz nich w zajęciach biorą również inni członkowie ZMS, których zainteresował temat ogłoszony wcześniej przez radiowęzeł zakładowy.

(W)

Wzrost aktywności Zakładowej Organizacji Partyjnej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

winny w kampanii sprawozdawczo wyborczej podstawowe organizacje partyjne. Sprawozdania opracowane były starannie i dawały partyjną ocenę sytuacji gospodarczej, spraw ideologiczno-wychowawczych i wewnątrzpartyjnych.

CIEKAWA I POŻYTECZNA DYSKUSJA

Tak opracowane sprawozdania wywoływały na ogół szeroką dyskusję, w której przebiegała głęboka troska o dalsze umacnianie i poprawę form pracy POP. Niemal na wszystkich zebraniach podstawowymi problemami w dyskusji była konieczność wzmocnienia pracy ideowowychowawczej wśród członków partii, walka o realizację zadań produkcyjnych, o obniżkę wskaźników ekonomicznych, współpraca z

innymi organizacjami, dalszy wzrost szeregów partyjnych, sprawy propagandy i informacji, konieczność poprawy warunków bhp itd. Na wielu zebraniach nie szczędzono krytycznych uwag pod adresem kierownictwa administracyjnych i dozoru średniego, głównie za brak właściwej troski o pracowników, brak gospodarności, niewłaściwy stosunek do pracowników.

Niepokojące choć na szczęście rzadkie odgłosy wskazywały, że istnieje u niektórych kierowników tendencja do niecierpliwości się ze zdaniem organizacji partyjnej, pomijania jej przy omawianiu ważnych dla wydziału czy zakładu problemów. Jak wykazała dyskusja są również tacy kierownicy, którzy tłumia krytykę, członków partii za ich krytyczne uwagi szyskanują i w mniej lub więcej sprytny sposób (nie wyliczając represji materialnych jak obcinanie premii czy pomijanie przy podwyżce płac) starają się „oduczyć” krytyki. Te rzadkie ale bardzo szkodliwe praktyki będą w najbliższych dniach przedmiotem obrad wspólnego posiedzenia Egzekutywy KZ z Dyrekcją. Podjęte zostaną właściwe wnioski by ludzi, którzy próbują być hamulec w swobodnym wypowiedzianiu krytycznych uwag jak najszybciej przywołać do porządku.

CZY WSZEDZIE BYŁO DOBRZE?

Ciekawy przebieg miało zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP Biura Projektów. Prace tej organizacji kierował w ub. kadencji tow. inż. Jan Orłowski. Według oceny KZ robił to dobrze czego dowodem jest, że organizacja ta nie przejawiająca w poprzednich latach większej działalności w okresie ostatniej kadencji wyraźnie podniosła poziom swej pracy. Było to niewątpliwie zasługą b. sekretarza inż. J. Orłowskiego, który stawiał przed poszczególnymi członkami i całą organizacją określone, konkretne zadania i dopinowywał ich realizację.

Na zebraniu nie występowało krytycznie przeciwko niemu ale w głosowaniu nie otrzymał wymaganej większości głosów by wejść w skład nowej egzekutywy. Jeśli do tego dodać, że w organizacji tej 80 proc. członków to inżynierowie... to wniosek prosty, że nad atmosferą tam panującą Komitet Zakładowy będzie się musiał zastanowić.

Na Wydz. Kwasu i Elektryczno-Pomiarowym, mimo przygotowania materiałów, zapóźno zostali powiadomieni członkowie tych organizacji w rezultacie przyszedł na zebranie nieprzygotowany. Członkowie Egzekutywy KZ zmuszeni byli na miejscu podjąć decyzję o

odwołaniu zebrania i wyznaczeniu nowych terminów.

SPADEK AKTYWNOŚCI ZMS

Niepokojąca nielada przewijająca się przez obrady prawie wszystkich organizacji jest spadek aktywności organizacji młodzieżowej nad którą nasza partia sprawuje opiekę. Towarzysze podkreślali, że brak ten jest wynikiem słabości Komitetu Zakładowego ZMS, który nie ukierunkowuje pracy poszczególnych ogniw tej organizacji, jak również skutkiem za małej pomocy i opieki jaką winny otaczać grupy działania ZMS podstawowe organizacje partyjne.

KIERUNEK PRACY WYTYCZONY!

W uchwałach podjętych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych nakreślono programy działania w zakresie pracy wewnątrzpartyjnej, gospodarczej i ideologicznej. Zamierzenia te muszą być konsekwentnie realizowane. Od aktywności nowowybranych egzekutyw, od aktywności wszystkich członków POP zależeć będzie czy ważne dla partii, dla całej załogi postulaty zostaną zrealizowane.

Konieczna jest systematyczna kontrola realizacji uchwał zebranych sprawozdawczo wyborczych POP przez Komitet Zakładowy PZPR. Również wszystkie sprawy czy postulaty które podjęte zostały w dyskusji, a które nie mogły być wyjaśnione czy załatwione odrąz zostaną zebrane, przeanalizowane przez POP a rezultaty podane do wiadomości na zebraniach partyjnych.

Ryszard Koziol

Zmiana norm zużycia odzieży ochronnej

W związku ze stałymi interwencjami pracowników w sprawie zmiany obowiązującej tabeli norm zużycia odzieży roboczej i ochronnej w Tarnowskich Azotach, powołano specjalną komisję, zadaniem której będzie przeanalizowanie tego problemu, pod kątem zastosowania przydziałów odzieży ochronnej do rzeczywistych potrzeb ludzi pracujących na określonych stanowiskach pracy.

W skład komisji wchodzi przedstawiciel służby BHP Rady Robotniczej, Zakł. Społ. Inspektor Pracy oraz kierownicy zainteresowanych zakładów, wzgl. wydziałów. Przewiduje się, że wspomniana komisja zakończy pracę do dnia 15 grudnia br.

Z plenum Rady Zakładowej

Lecznictwo wewnątrz zakładowe i sprawy bhp — przedmiotem obrad

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Zakładowej Zakładów Azotowych w Tarnowie dokonano oceny stanu lecznictwa wewnątrz zakładowego i bhp za okres trzech kwartałów br. Umieszczenie tych spraw w tematyce oddzielnego plenum wskazuje na ważność tych zagadnień i konieczność poprawienia istniejącego stanu w wielu zakładach tarnowskiego kombinatu chemicznego.

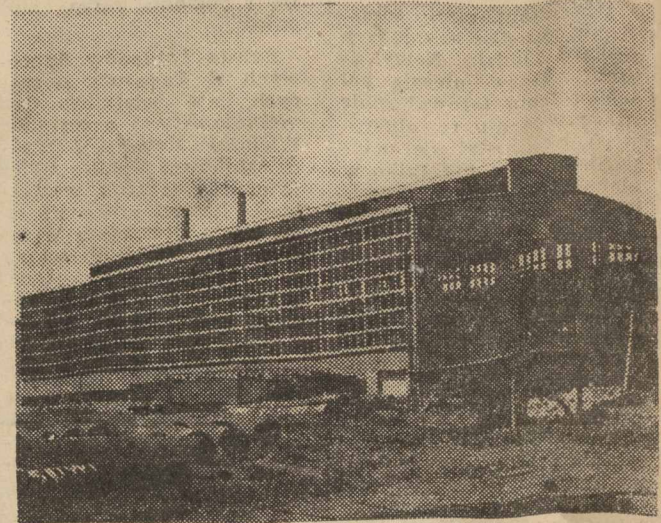
Jest sprawą bezsporną, że w Zakładach Azotowych duży wpływ na zachorowalność załogi mają szkodliwe czynniki środowiskowe, jak zapylenie powietrza, rozpuszczalniki organiczne, tlenek węgla, siarkowodór, związki chromu, arsenu, ołowu, rtęci i halas. Stopień nasilenia tych szkodliwych czynników wywiera, w wielu wypadkach, decydujący wpływ na stopień zachorowalności na poszczególnych oddziałach.

Jak wykazują badania toksyczne na wielu halach produkcyjnych w „Azotach” przekracza obowiązujące normy. Dotyczy to elektrolizy rtęciowej, herbatoxu, wapna chlorowanego, amoniaku, kwasu azotowego bezciśnieniowego nowej odlewni i hali kotłowej. W wyniku takiej sytuacji rozwinęto w tarnowskich „Azotach” akcję profilaktyki. Prowadzone są okresowe badania, ale nie wszyscy pracownicy decydują ich ważność.

Do dzisiaj są na terenie zakładu pracownicy nie badani od kilku lat, np. w zakładzie Chloru, Kaprolaktamu. Nawozów, Kwasu Azotowego czy Amoniak.

Nie lepiej przedstawia się sprawa badań okresowych młodzieży pracującej, a szczególnie uczniów — młodocianych pracowników. Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Prac. przy Zakładach Azotowych. W zakresie tym musi nastąpić radykalna poprawa, by zapobiec szerzeniu się chorób, głównie zapaleniu stawów, chorobom nerwowym, wrzodowym i gruźlicy.

Teren Zakładów Azotowych to wielki plac budowy. Na zdjęciu: budowa hali kompresorów dla Zakładów Amoniak.



W bardzo trudnych warunkach budowy (niekompleksowa dokumentacja w wyniku czego zachodzą częste potrzeby jej korygowania i powstają trudności wykonawcze i zaopatrzeniowe) najlepiej radzą sobie przedsiębiorstwa: Montochem, Elektrobudowa, Chłodnie Komino i KPRTelekomun. W zasadzie pozytywne — mimo licznych czasem drobniejszych zastrzeżeń — ocenić należy prace KPBE/P, Mostostali, PIP-u, Hydrobudowy i Energebudowy — należących do generalnego wykonawstwa sprawowanego przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrycznej i Przemysłu oraz wykonawcy samodzielni jak zakładowe S.C.W.N. KZZRIL, PRPC-2 oraz TPBO (w powiernictwie DBOR).

DOBRE WYNIKI REZULTATEM WSPÓŁPRACY

Dotychczasowe wyniki oraz perspektywy pozytywnego zamknięcia planu w bieżącym roku są rezultatem bardzo ścisłej współpracy służby inwestycyjnej z wykonawcami robót, przy wydatnej pomocy obu ministerstw — Chemii i Budownictwa, które na comiesięcznych naradach koordynacyjnych na budowie pomagają nam przełamywać bieżące trudności. Systematyczne narady koordynacyjne oraz doraźne, a częste bezpośrednie kontakty inwestora z kierownikami poszczególnych wykonawców i budów likwidują szereg trudności na odcinku otwierania frontów robót oraz terminowego dostarczania urządzeń i materiałów.

(bw)

Terenowe Koło ZBoWiD w Tarnowie-Swierczkowie

Ostatnio zostało powołane terenowe koło ZBoWiD w Tarnowie — Swierczkowie, grupujące członków Związku — pracowników Zakładów Azotowych. Celem terenowego koła będzie aktywna realizacja statutowych zadań związku m. in. roztoczenia opieki nad rodzinami poległych wojowników o wolność i demokrację, życzącymi członkami związku i ich rodzinami przede wszystkim w zakresie pomocy w uzyskaniu zawodu, pracy, leczenia, pomocy materialnej i prawnej.

Ważną dziedziną pracy związku jest ochrona pamiętek, zbieranie materiałów historycznych, popularyzowanie naszej przeszłości z okresu walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, poprzez odczyty, prasę i specjalne wydawnictwa.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym powołano Tymczasowy Zarząd Terenowego Koła ZBoWiD w składzie: mgr T. Poproch — przewodniczący, B. Pelczar — sekretarz, mgr inż. T. Śledziński — skarbnik.

Siedziba terenowego koła ZBoWiD mieści się w Domu Chemika gdzie też w każdy czwartek między godziną 15.30 a 17.30 winni zgłaszać się członkowie związku — pracownicy Zakładów Azotowych w celu dopełnienia formalności zarejestrowania się.

(ge)

ZDK bierze udział w konkursie na najlepszą dekorację

Podobnie jak w roku ubiegłym Wydział Kultury Prez. MRN w Tarnowie ogłosił konkurs na najlepszą dekorację okolicznościową placówki kulturalnej z okazji obchodu 46. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W ubr. tylko Dom Kultury ZPC Niedomice wyprzedził nasz ZDK. Obecnie plastik

— Władysław Burkat pracuje usilnie nad przygotowaniem ciekawej dekoracji i realizacji ambitnego celu: zdobycie I miejsca we współzawodnictwie między placówkami kulturalnymi.

W następnym numerze „Tarnowskich Azotów” poinformujemy w jakim stopniu udało się ten cel osiągnąć.

(sa)

Realizowane w Zakł. Azotowych w Tarnowie inwestycje, są w chwili obecnej czołowym przedsięwzięciem w resorcie chemii. W wyniku tych inwestycji Zakłady Azotowe przeobrażą się w wielki kombinat chemiczny. O wielkości jego świadczą najlepiej cyfry które mówią, że tarnowskie „Azoty” zatrudniać będą ponad 11 tysięcy pracowników a ogólna wartość rocznej produkcji sięgać będzie ok. 7 miliardów rocznie.

Warunkiem planowego osiągnięcia zamierzonych celów jest systematyczna realizacja zadań inwestycyjnych przede wszystkim w dwóch najtrudniejszych latach 1963 i 1964. Tymczasem jak wiadomo, niesprzyjająca pogoda w pierwszych miesiącach br. spowodowała szereg opóźnień trudnych do nadrobienia przy napiętych rocznych zadaniach. By uzyskać właściwą ocenę możliwości realizacji zadań rocznych zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora do spraw inwestycji mgr WIKTORA GRYGŁA.

MÓWI DYR W. GRYGŁA

Mimo powszechnie znanych trudności w budownictwie spowodowanych tegoroczną ostrą zimą liczymy się, że przy maksymalnej mobilizacji załóg przedsiębiorstw wykonawczych i służby inwestycyjnej oraz sprzyjających do końca roku warunkach atmosferycznych — w pełni wykonamy plan inwestycyjny w tym roku. O ile bowiem plan roczny w robotach budowlano-monta-

żowych był wykonany na koniec I kwartału br. zaledwie w 11,1 proc. o tyle półrocze zamknęliśmy na poziomie 37,5 proc., a trzy kwartały na 66,9 proc. tj. wyżej niż w roku ubiegłym kiedy to wykonanie za trzy kwartały wyniosło 64 proc. Zadania roku 1963 r. składają się z obiektów gotowych oddawanych do eksploatacji oraz realizacji robót budowlano-montażowych które oddane będą do eksploatacji w późniejszym czasie. Chodzi obecnie o to, by w zamkniętych budynkach można było kontynuować roboty montażowe w okresie zimy 1963/64 oraz by zakończyć je na niektórych obiektach w ciągu 1964 r.

OBIEKTY PRZEKAZYWANE DO EKSPLOATACJI

Jeśli chodzi o obiekty przekazywane do eksploatacji byliśmy zobowiązani oddać w bieżącym roku dodatkową zdolność produkcyjną wytwórni kaprolaktamu wynoszącą 4.200

Zagrożony jest ponadto przypadający na IV kwartał br. termin oddania dodatkowej zdolności 60 ton/d. siarczanu amonu również ze względu na brakujące do tej pory aparaty, które miały być dostarczone w ciągu tego kwartału. Oddaliśmy

ton/rok w dwóch etapach. Na koniec II kwartału br. 1.900 t/r., co wykonaliśmy w terminie oraz na koniec III kwartału br. w wysokości 2.300 t/r. Ten ostatni termin nie został przez nas dotrzymany.

Oddaliśmy wprowadzić przed terminem ekstrakcję zabezpieczającą poprawę jakości produktu i nieznaczny przyrost zdolności destylacji, nie udało się nam natomiast przekazać instalacji destylacji pomimo zakończenia jej montażu w części technologicznej ze względu na opóźnione dostawy aparatury kontrolno-regulacyjnej z Anglii. Końcowe prace są już wykonywane i spodziewamy się rozpoczęcia rozruchu w najbliższych dniach.

my natomiast dodatkową zdolność 100 t/d kwasu azotowego skracając o kilka dni planowany termin.

Nie udało się dotrzymać terminów włączeń dla precypitatu pasowego, gdzie opóźnienie wyniosło dwa miesiące oraz zabezpieczenie dodatkowej zdolności 6 MW na elektrociepłowni, której oddanie opóźni się również o ok. dwa miesiące.

W obu ostatnich wypadkach przyczyną opóźnień, tkwi w nieterminowych dostawach urządzeń.

OBIEKTY W BUDOWIE

Postęp robót budowlano-montażowych jest do tej pory zadawalający. Dotyczy to głównie takich obiektów, któ-

O niektórych problemach inwestycyjnych

Ekonomiści radzą

Występujące w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych niedociągnięcia na odcinku wykorzystania mocy produkcyjnych a szczególnie zatrudnienia, funduszu płac, kosztów produkcji itp. są w znacznej mierze wynikiem braku bieżącej analizy ekonomicznej tych zagadnień nie tylko w samych przedsiębiorstwach ale też jednostkach nadrzędnych.

Zagadnieniu temu poświęcona była właśnie ogólnokrajowa narada ekonomistów przemysłu, jaka odbyła się ostatnio w inicjatywy tarnowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W naradzie, która odbywała się pod hasłem „analiza ekonomiczna narzędziem racjonalnego zarządzania przedsiębiorstwem”, brali udział nie tylko ekonomiści z szeregu większych przedsiębiorstw całej Polski, ale też między innymi wielu inżynierów i dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych, pracownicy nauki WSE w Krakowie, SGPS w Warszawie, prof. E. Lipiński — przewodniczący Zarządu Głównego PTE, tow. M. Hebda sekretarz KP PZPR w Tarnowie i inni. Przedsiębiorstwo nasze reprezentowane było na naradzie przez dyr. St. Opałkę oraz trzech innych pracowników komórek ekonomicznych.

Po otwarciu narady przez sekretarza KP tow. Hebde wygłoszonych zostało siedem referatów. Tematem wszystkich referatów było zagadnienie analizy ekonomicznej nie tylko w przedsiębiorstwach, ale też na szczeblach jednostek nadrzędnych. Dyskusja jaka rozwinęła się na tematy poruszone w referatach była podstawą do opracowania bardzo wielu ciekawych wniosków, które ujęte zostały w podjętej na zakończenie obrad. uchwały.

Do najciekawszych wniosków i postulatów zaliczyć należy:

Konieczność wypracowania właściwych metod analizy ekonomicznej przez ekonomistów katedry wyższych uczelni i instytutów naukowe, doskonalenie metod ewidencji księgowej i planowania dla potrzeb analizy ekonomicznej oraz poprawienia wyposażenia technicznego pionu ekonomicznego i komórek analizy, wniosk. by do wykonania analiz ekonomicznych powołać ekonomistów o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych oraz wysokokwalifikowanych pracowników pionu technicznego. Podkreślono również konieczność utworzenia pionów ekonomicznych w przedsiębiorstwach i jednostkach nadrzędnych.

Mimo, iż większość referatów omówionych na naradzie ograniczała się do zagadnień analizy jednego przedsiębiorstwa, to jednak stwierdzić należy, jak to wykazała dyskusja, że zagadnienie analizy ekonomicznej w każdym przedsiębiorstwie nabiera szczególnej wagi dla poprawy gospodarności i zarządzania. Pod koniec pierwszego dnia obrad, uczestnicy narady oglądali występy zespołu „Osesek”.

Prezydium Ogólnokrajowej narady ekonomistów przemysłu.

Apel do załogi

Zlikwidować zapasy ponadnormatywne Idzie o miliony złotych!

Gospodarka materiałowa to temat nie schodzący obecnie ze szpalt prasy codziennej. Nie jest przypadkiem więc, że nasza gazeta temat ten podejmuje, proponując otwartą dyskusję a następnie podejmowanie wniosków zmierzających do stałej poprawy tego odcinka życia gospodarczego.

Pojęcie gospodarki materiałowej obejmuje bardzo szeroki wachlarz zagadnień, którymi interesować winni się wszyscy pracownicy a więc: robotnicy, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi — administracyjni i wreszcie pracownicy inżynieryjno-techniczni. Każda z tych grup w określony sposób oddziałuje na gospodarkę materiałową.

Robotnicy: rzemieślnicy, a więc pracownicy bezpośrednio stykający się z materiałami, mają możliwość oszczędności ich zużycia, wykorzystywania odpadów stosując materiały zastępcze. Pracownicy administracyjni poprzez swoją działalność i odpowiednią organizację wpływają na właściwe opracowanie planów zakupów, terminowe składanie zamówień oraz prowadzenie właściwej dokumentacji materiałowej, zaś w rękach pionu inżynieryjno-technicznego tkwią wszystkie nitki naszego życia gospodarczego a więc również sprawy gospodarki materiałowej.

Podając analizę służbę zaopatrzenia produkcji pragniemy przede wszystkim zaświadczyc o problemie gospodarki materiałowej działalności eksploatacyjnej naszego przedsiębiorstwa.

KILKA OGÓLNYCH CYFR:

Zużycie materiałów w roku 1963 wyniosło 1034700 tys. zł. Średnia więc dzienna konsumpcja wynosi 28741 tys. zł. Ustalony normatywny zapas materiałów w magazynie na podstawie cykliczności dostaw wynosi 185870 tys. zł. co stanowi zapas wystarczający na 65 dni planowanego zużycia. Średnio zaś faktyczny zapas materiałów w magazynie wynosi 220000 tys. zł.

Podobne cyfry wskazują, jak olbrzymie jest zużycie surowców w naszym przedsiębiorstwie. Łatwo dostrzec, że każda, nawet jednoprocenowa oszczędność surowca daje wielomilionowe korzyści, podobnie jak wykorzystywanie materiałów zastępczych, tańszych a o podobnych własnościach (szczególnie kiedy idzie o materiały czy urządzenia importowane).

ZAPASY

PONADNORMATYWNE

Momentem najbardziej rzucającym się w oczy jest jednak wysoka bo sięgająca sumy ponad 34 miliony zł cyfra zapasów ponadnormatywnych. Temu też zagadnieniu należy poświęcić szczególną uwagę,

wskazując na szkodliwość tego stanu nie tylko dla naszego przedsiębiorstwa ale i dla całej gospodarki narodowej.

Trzeba na wstępie wyjaśnić, że ustalony zapas normatywny wyliczony został na podstawie cykliczności dostaw i stanowi wystarczające zabezpieczenie normalnego toku produkcji. Jakże są więc skutki gospodarcze istnienia zapasów ponadnormatywnych?

Do najbardziej szkodliwych skutków zaliczyć należy:

- zamrożenie olbrzymiego kapitału, który winien być w obrocie,
- nieuzasadnione magazynowanie surowców, i urządzeń, których być może, brakuje w innym przedsiębiorstwie.

- zbędne materiały zalegające na półkach, regałach, składowiskach, wymagają konserwacji a więc podlegają za sobą wzrost kosztów magazynowania, które z kolei pogarszają wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa.

- fakt posiadania przez przedsiębiorstwo zapasów ponadnormatywnych pociąga za sobą obowiązek płacenia odsetek o zwiększonej stopie procentowej od kredytów zaciągniętych na pokrycie tych zapasów. Sumy płacone z tego tytułu wpływają na zmniejszenie funduszu zakładowego.

Do walki z nadmiernymi zapasami winniśmy zmobilizować się wszyscy. Nie wolno obojętnie patrzeć na to szkodliwe dla gospodarki ogólnonarodowej zjawisko. Nie wolno marnować ciężko wypracowanych złotych. Czekając na nie przecież nasze rodziny.

W jaki sposób zlikwidować tego pasożyta, który nie jest nikomu potrzebny, zeruje na rezultatach naszej pracy, uszczupla nasze dochody? Spróbujmy na to pytanie odpowiedzieć w następnym numerze „Tarnowskich Azotów”.

T. Tworzyło

Obradowało Plenum Komitetu Powiatowego ZMS

W ubiegłym tygodniu obradowało Plenum Komitetu Powiatowego ZMS w Tarnowie. Poświęcone ono było omówieniu niektórych zagadnień z pracy ideowo-wychowawczej. Obradom przewodniczył sekretarz KP ZMS — tow. Z. Stanisławski. W Plenum udział też wzięli: przedstawiciel Komitetu Centralnego ZMS tow. Zawisza, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS tow. Maj, Kierownik Ośrodka Propagandy Partyjnej tow. M. Łakomiak oraz licznie zebrani członkowie Plenum.

Referat o pracy ideologiczno-wychowawczej, metodach prowadzenia tej pracy opartej na licznych przykładach dobrej i złej działalności a także o dotychczasowej pracy i osiągniętych wynikach — wygłosił tow. Bachowski.

W dyskusji zabrał m. innymi głos sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS Zakładów

Azotowych tow. Wolny. Mówiąc o pracy szkoleniowej w grupach ZMS, zwrócił także uwagę na bardzo szeroki wachlarz zajęć co w konsekwencji uniemożliwia praktycznie kontrole działalności grup oraz konkretną dla nich pomoc i dyskusję, tow. Fudała zastanawiał się nad rolą zebrania w grupie działania. Stwierdził on, że nie mogą one być tylko jedynym elementem wychowawczym i szkoleniowym. Wiele mówiono o dobrych metodach działalności Klubu ZMS „Syrena”. Ogółem w dyskusji wzięło udział 12 członków Plenum.

Na marginesie tej pozytywnej oceny, jaką uzyskał Klub „Syrena” — zwracamy się z apelem do Ojów miasta o większe pomieszczenie, a do dyrekcji poszczególnych zakładów i instytucji z terenu miasta o pomoc finansową (chodzi o przeprowadzenie koniecznego remontu i wyposażenie) dla „Syreny”.

W traktowaniu pracownika jako współgospodarza zakładu tkwi (a nie tylko w efektach ekonomicznych i produkcyjnych) sens moralny i polityczny pracy w naszym ustroju

Porozmawiajmy o naszej pracy

W poprzednim numerze naszej gazety wspomnieliśmy („Akcji „R” ciąg dalszy”) o potrzebie pracy wychowawczej prowadzonej przez nadzór — działaczy gospodarczych — organizacje związkowe, partyjne i młodzieżowe.

Dzisiaj pragniemy zająć się postawą działaczy gospodarczych (kierowników, mistrzów, brygadzystów) omówić ich rolę jaką mają do spełnienia w gospodarce zakładowej w zakresie kształtowania nowego człowieka, człowieka zdolnego budować i zbudować socjalizm.

Przyjrzyjmy się przykładom które ilustrują poruszony problem.

— Narada robocza na jednym z Zakładów w naszym Przedsiębiorstwie. Załoga młoda stażem. Kierownictwo również. Podczas dyskusji wstaje mistrz zmiennow. Ob. ZW i mówi o niedostatecznym zabezpieczeniu warunków BHP w Oddziale. W pewnym momencie prowadzący naradę mgr. inż. ZR. przerywa wypowiedź i stwierdza — „na każdej naradzie te same historie, pomówimy sobie o tym później, szkoda czasu”.

Tow. WK. zwoinił jako mistrz — swego pracownika sekretarza grupy działacza ZMS ażeby ten wykonał pewne pilne prace ewidencyjne

organizacji ZMS. Jako odpowiedzialny za wykonanie pracy i dyscyplinę miał prawo to zrobić. Kierownik, któremu podlegał tow. WK. uznał to jednak za wykroczenie regulaminowe i ukarał ustną nagana — przy pracownikach oddziału — sekretarza grupy działacza ZMS.

Przykładów podobnych można by mnożyć. Nie jest to jednak celem niniejszego artykułu. Te dwa przykłady pomogą nam zrozumieć intencje autora artykułu.

W pierwszym z nich występują przejawy tłumienia krytyki, lekceważenie spraw BHP, a więc dotyczących bezpośrednio ludzi zatrudnionych w produkcji oraz podrywanie autorytetu mistrza(!). Czy takie postępowanie zbliża ludzi do produkcji, jej problemów? Czy pomaga w ujawnianiu wszelkich rezerw, czy zezwala robotnikowi czuć się „współgospodarzem” zakładu, czy wreszcie wyrabia w nich przekonanie o konieczności zwiększenia wysiłku w realizacji planu? Czy zbliża robotnika do problemów podejmowanych przez Rząd i Partię, czy wyrabia zaufanie do Władzy Ludowej którą ten kierownik reprezentuje? Sądzę, że nie ma potrzeby odpowiadać na te pytania.

W przypadku drugim, mamy do czynienia z wyraźnym lekceważeniem nadzoru średniego, z niewłaściwym interpretowaniem regulaminu zakładowego, ze zjawiskiem przypisywania sobie całej i niemyślnej władzy.

NIEZADOWOLENIE Z PRACY — ŹRÓDŁEM KONFLIKTÓW

Takie postępowanie budzi niezadowolenie z pracy, a to się ściśle wiąże z powstawaniem konfliktów. Każdy potwierdzi, że człowiek zadowolony pracuje lepiej i wydajniej. Człowiek taki zdolny jest do wykonania i podjęcia wysiłku o odpowiednio większą intensywnością. Trzeba o utrzymanie atmosfery zadowolenia powinna więc być szczególnie ważnym zadaniem kierownictwa gospodarczego poszczególnych zespołów produkcyjnych. Od ludzi przecież zależy, czy system techniczny chociażby sam w sobie doskonały będzie funkcjonował z należytą sprawnością. Kierowanie produkcją, kierowanie pracą jest przede wszystkim kierowaniem ludźmi.

Kierowanie produkcją wymaga więc obok wiedzy technicznej i ekonomicznej również wiedzy społecznej i psychologicznej o człowieku.

Wśród członków naszego nadzoru jest wielu ludzi którzy za dewizę swego postępowania uważają tylko wykonanie planów produkcyjnych, zaś człowiek — jego pogląd i stosunek do pracy interesują ich o tyle ile przyczynia się do doraźnych efektów produkcyjnych.

Bardzo często cała praca wychowawcza i opiekuńcza zrzuca się na organizację partyjną i związkową, nie wykonując przez to istotnych obowiązków jakie zostały powierzone kierownikowi, mistrzowi czy brygadziście. Działacz gospodarczy, który nie prowadzi codziennej systematycznej pracy wychowawczej z rodzicem mu personelem, z tym fachowcem, z tym specjalistą gdyż nie rozumie, że realizacja trudniejszych, nowych zadań produkcyjnych, wymaga kształtowania w świadomości człowieka nowych jakościowo postaw społecznych. Takich kierowników, mistrzów i brygadzystów nam w akcji „R” nie potrzeba.

Konflikty między kierownictwem, a podległymi pracownikami, które na czas nie są opanowane i nierozłożone, prowadzą do ciężkich następstw, które odbijają się na wykonywanej pracy, na wynikach produkcyjnych, a w konsekwencji na sytuacji gospodarczej naszego kraju.

— Jakże warunki — zdaniem autora — należy spełnić by zapobiegać powstawaniu konfliktów w pracy podamy w następnym numerze gazety.

(C.d.n.)

Edward Urban

Mgr Tadeusz Wywiol

PAŃSTWO ZAPEWNIĄ KAŻDEMU PRACOWNIKOWI NA WYPADEK STAROŚCI LUB INWALIDZTWA CZŁONKOM RODZINY NA WYPADEK ŚMIERCI ŻYWI CIĘLA, ŚWIADCZENIA MATERIALNE, ZWANE ZAOPATRZENIEM EMERYTALNYM.

Rozróżnia się następujące świadczenia emerytalne: rentę starczą, rentę inwalidzką, rentę rodzinną, zasiłek pogrzebowy i świadczenia w naturze.

Renta starczą przysługuje pracownikowi, który osiągnął wiek starczy wynoszący 65 lat życia dla mężczyzn i 60 lat życia dla kobiet a równocześnie wymagany okres zatrudnienia, który wynosi 25 lat pracy dla mężczyzn i 20 lat pracy dla kobiet.

Jednakże podkreślić należy, że przerwa pomiędzy zaprzestaniem pracy a osiągnięciem wieku starczego nie może być dłuższa niż 5 lat. Renta starczą przysługuje więc pracownikowi mającemu wymagany okres zatrudnienia, jeżeli osiągnął wiek starczy w czasie pozostawania w zatrudnieniu albo nie później niż w ciągu 5 lat po zaprzestaniu pracy.

Renta inwalidzka przysługuje pracownikowi, który stał się niezdolny do pracy (inwalidztwo) wskutek wypadku lub choroby. W zależności od stopnia utraty zdolności do pracy pracownik może zostać zaliczony do jednej z trzech grup inwalidów.

Pierwsza grupa inwalidów obejmuje pracowników, którzy z powodu znacznego naruszenia sprawności organizmu mają ograniczoną zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy zawodowej i potrzebują stałej opieki innej osoby.

Do drugiej grupy inwalidów za-

O prawie do zaopatrzenia emerytalnego

licza się osoby o ograniczonej podobnie jak inwalidzi pierwszej grupy zdolności do jakiegokolwiek pracy zawodowej, lecz nie wymagającej stałej opieki innej osoby.

Wreszcie trzecia grupa inwalidów obejmuje osoby, które wskutek naruszenia sprawności organizmu stały się niezdolne do systematycznej pracy w swoim zawodzie w zwykłych warunkach istniejących w tym zawodzie lecz zdolne są do pracy w swoim lub innym zawodzie z obniżeniem kwalifikacji lub wydajności pracy, ze zmniejszeniem zakresu wykonywanych czynności lub też gdy zachodzi konieczność stworzenia im odpowiednich warunków pracy. Rentę inwalidzką mogą również uzyskać osoby częściowo zdolne do pracy i pracujące, jeżeli ich zdolność do pracy została istotnie ograniczona.

Jeżeli inwalidztwo spowodowane zostało wypadkiem w zatrudnieniu albo chorobą zawodową, prawo do renty inwalidzkiej nie jest uzależnione od określonego uprzednio okresu zatrudnienia a

wymiar renty jest wyższy aniżeli w przypadku inwalidztwa z innych przyczyn.

Jeżeli inwalidztwo powstało z innych przyczyn niż wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawodowa, renta inwalidzka przysługuje pracownikowi mającemu za sobą wymagany okres zatrudnienia różny w zależności od wieku inwalidy. Niezbędny do przyznania renty inwalidzkiej okres zatrudnienia wynosi: 1 rok przy wieku powyżej 18 lat, 2 lata powyżej 20 lat, 3 lata powyżej 22 lat, 4 lata powyżej 25 lat oraz 5 lat przy wieku powyżej 30 lat z tym, że okres pięcioletni, przypadać musi w ostatnich 10-ciu latach przed usaniem zatrudnienia. Inwalidom w wieku do lat 18 renta przysługuje bez względu na okres zatrudnienia. Ostatnim wreszcie warunkiem nabycia uprawnień do renty inwalidzkiej jest powstanie inwalidztwa w czasie zatrudnienia lub w ciągu 2 lat po ustaniu ostatniego zatrudnienia.

Renta rodzinna jest zaopatrzeniem przysługującym rodzinie zmarłego pracownika — żywiciele. Renta ta przysługuje osobom uprawnionym, jeżeli pracownik w chwili śmierci pobrał rentę starczą lub inwalidzką, albo gdy istniały warunki uzyskania jednej z tych rent to znaczy pracownik miał wymagany okres zatrudnienia albo wreszcie wtedy, gdy pracownik zmarł wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej (okres zatrudnienia nie jest wówczas wymagany).

Zasiłek pogrzebowy polega na pokryciu kosztów pogrzebu zmarłego pracownika rentyści lub członka jego rodziny. Wreszcie świadczenia w naturze polegają na tym, że osoby pobierające rentę starczą, inwalidzką i członkowie ich rodzin oraz pobierający renty rodzinne mają prawo do pomocy leczniczej, polonijnej i protezowania w takim samym zakresie jak pracownicy i członkowie ich rodzin.



Spacerkiem po zakładzie

Wolno postępują prace przy zmianie nawierzchni drogi głównej — wewnątrz zakładów prowadzone są prace wydziału budowlano-drogowego. Ciekawi jesteśmy czy droga będzie ukończona jeszcze przed zimą i czy na odcinku już poprawionej nawierzchni drogi — koło magazynu głównego — uprzątnięte zostaną worki no cementu, kamienie, zgniecione beczki blaszane, ziemia itp. pozostałości po pracownikach zatrudnionych przy poprawie drogi?

NA PLACU pomiędzy centralą chłodniczą nr 2 a warsztatem szkoły przyzakładowej leżą w nieładzie belki, deski, klocki i inne materiały budowlane. Szczególnie rzuca się w oczy nieporządek przy składowisku desek i drewna budowlanego niezabezpieczonego przed działaniem warunków atmosferycznych.

Czy nie dostrzegają tego pracownicy rejonu drugiego i trzeciego wydziału montażowego SOWI? Plac ten przecież do nich jak nam wiadomo — należy.

OSZCZĘDNOŚĆ węgla, paliw i energii elektrycznej — to bardzo ważne w obecnej sytuacji gospodarczej zagadnienie. Niestety nie pamiętają o tym niektórzy pracownicy naszych zakładów. Światło elektryczne świeci się w dzień na halach produkcyjnych obok oddziałów a szczególnie wzdłuż dróg w zakładzie. Przez kilka dni w „biały dzień” świeciły się wszystkie światła przy drodze od budynku centrali telefonicznej aż do magazynów nad Białą. Czy tak być powinno?

O WYGLĄDZIE parku, zaśmiecaniu i niszczeniu jego urządzeń mówiło się wiele w naszych zakładach. Ostatnio — przy poparciu i na wniosek niektórych pracowników — radiowce zakładowe zainicjowały akcję mającą na celu doprowadzenie parku i jego urządzeń do należącego wyglądu. Nie daje ona jednak oczekiwanych wyników. W dalszym ciągu pracownicy zakładów i mieszkańcy Tarnowa-Swierczkowa a szczególnie młodzież i dzieci nie dbają o wygląd parku.

W dniu 30. X. br. na rogu ulic Czerwonej i Lipowej dzieci zabawiały się wyrzucaniem śmieci z pojemników. Gdy jeden z pracowników zakładu zwrócił im uwagę spotkał się z głośnie i niegrzeczną repliką matki „bawących” się w ten sposób dzieci. Takim wystąpieniem zamiast skarcić — dała ta mama dzieciom jakby przyzwolenie na podobne „zabawy”.

Pociesza nas tylko fakt, że przecież nie wszystkie matki tak postępują.

O właściwą rangę postępu technicznego

Znana jest powszechna troska o stałe podnoszenie zdolności produkcyjnej naszych zakładów. Istnieje u nas szereg komisji, które w imieniu dyrekcji, biura projektów, związków zawodowych i stowarzyszenia naukowo-technicznego zajmują się rozwojem i postępowaniem technicznym.

Śniadania też mogą być problemem

Niejednokrotnie w trakcie rozmowy z pracownikami, pada pytanie czy i kiedy zostanie otworzony na terenie Zakładu kiosk z artykułami spożywczymi. Żalą się zwłaszcza ci dojeżdżający codziennie z odległych wiosek, iż jeśli przed godziną 7. nie zdążą kupić coś do jedzenia — zmuszeni są pracować bez śniadania do godziny 15. Często — mówią oni, że na skutek zepsucia się samochodu albo opóźnienia pociągu zabraknie już czasu żeby poczekać w kolejce przed kioskiem spożywczym. A kolejki formują się spore i to nie tylko w poniedziałek.

Podobno przed kilku laty istniał wewnątrz zakładów kiosk z artykułami spożywczymi, ale zlikwidowano go, jak dochodzą wieści dlatego, że miał stanowić okazję do łamania dyscypliny pracy. Wiemy, iż w wielu zakładach pracy istnieją sklepy spożywcze, że z dyscypliną tam sobie również jakoś radzą. Może by więc u nas także...

Może uruchomić „kiosk na kółkach”, który dowoziłby porcjowaną żywność na poszczególne wydziały? Dobrze byłoby, gdyby tym zainteresowały się odpowiedzialnie komórki zakładu a przede wszystkim OZR i Rada Zakładowa. J.P.

Szczególnie ważną rolę ma do spełnienia w tym zakresie SJIIPrzem. Chemicznego w ramach którego działa Komisja Postępu Technicznego. Z jej to inicjatywy odbyła się ostatnio konferencja z udziałem dyrektora mgr inż. Z. Szczypińskiego kier. działu postępu technicznego inż. T. Białasa, członków zarządu oddziału SJIIPrzem. Chemicznego. Podstawą obrad było sprawozdanie z realizacji planu rozwoju Zakładów Azotowych w III kwartale oraz propozycje do planu na rok 1964 przedłożone przez inż. T. Białasa. Jak wynika z przedstawionych analiz istnieją realne możliwości uzyskania planowanych efektów ekonomicznych.

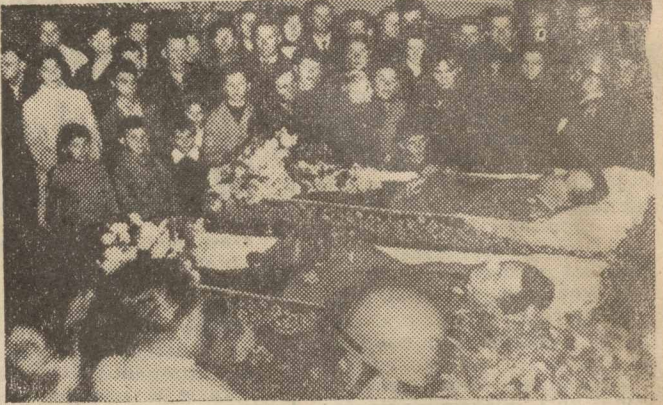
Praca organizacyjno-techniczna, badawcza, wynalazczość oraz racjonalizatorstwo, przebiegają pomyślnie. Pewien niepokój budzi tylko niezrealizowanie kilku większych tematów nowatorskich. Przyczyną tego jest brak odpowiednich środków finansowych, niezbędnych na pokrycie środków kosztów nietypowej dokumentacji. Często koszt dokumentacji — jak podkreślał w dyskusji dyr. Szczypiński — pochłaniał cały limit finansowy przypadający na realizowany temat. Biorący udział w naradzie stwierdzili, że istnieją dwie drogi umożliwiające wykonanie dokumentacji: kredytowanie przez Biuro Projektów

wzgl. wykonanie dokumentacji skróconej przez Biuro Projektów finansowanej z Funduszu Postępu Technicznego. Sprawa ta będzie przedmiotem dyskusji nim zapadnie odpowiednia decyzja.

W sprawozdaniu Komisji Postępu Technicznego podkreślone zostało duże osiągnięcie Koła SJIIPrzem. Chemicznego przy Biurze Projektów. W czynie społecznym, przy dużym nakładzie pracy, członkowie tego koła wykonali dokumentację odbiorczą 30 zbiorników, które do tej pory nie zostały przekazane pod dozór UPT. Wykonanie dokumentacji pozostałych 20 zbiorników uzależnione jest od przygotowania przez Dział Gł. Mechanika koniecznych założeń projektowych.

Akcja „zbiorników” zyskała sobie duże uznanie w dyrekcji technicznej naszych Zakładów.

Potworna zbrodnia bandytów



Zwłoki zabitych wystawiono w Domu Kultury „Tamel”, gdzie wielotysięczna rzesza tarnowian oddała ostatni hołd ofiarom zbrodni. Foto.: ST. CHABIOR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się do społeczeństwa o pomoc za pośrednictwem prasy i telewizji, które opublikowały zdjęcie.

Prośba spotkała się z natychmiastową spontaniczną reakcją społeczeństwa, które wzburzone okropnym morderstwem, wiedzieli, że skład meldunki o wszystkich okolicznościach czy osobach. Wszystkie te informacje są oczywiście skrupulatnie sprawdzane.

We wtorek 5 bm. odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiar bandyckiej zbrodni. Tłumy ludzi, delegacje załóg tarnowskich zakładów pracy i młodzież w niekończącym się szpalercie, złożyli ostatni hołd zabitym milicjantom, przechodząc obok wystawionych

na widok publiczny w Domu Kultury „Tamel” zwłok zamordowanych funkcjonariuszy MO.

W kondukcje pogrzebowych obok rodzin zamordowanych, kolegów i przyjaciół, wzięło udział kilkanaście tysięcy mieszkańców Ziemi Tarnowskiej, delegacje załóg zakładów z pocztami sztandarowymi, wieńcami, honorowa kompania Milicji, przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych instancji partyjnych oraz Rad Narodowych, którzy odprowadzili zwłoki zabitych na Stary Cmentarz w Tarnowie. Wielotysięczne tłumy tarnowian ustawiły się wzdłuż trasy pogrzebu, oddając hołd bohaterstwu i ofiarnej służbie dla społeczeństwa, funkcjonariuszy naszej Milicji.

Przemówienia plk. St. Zmudzińskiego — woj. komendanta MO i w imieniu tarnowskiego społeczeństwa mgr Z. Musiała — zastępcy przew. Prez. MRN oraz salut kompanii honorowej MO, zakończyły tę smutną uroczystość.

Mogiły pokryły dziesiątki wieńców i kwiaty, od rodzin i przyjaciół oraz tarnowskiego społeczeństwa. (ge)

OGŁOSZENIE

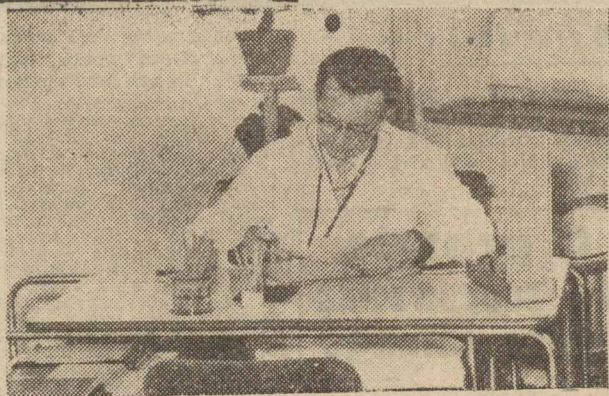
ZAKŁADY AZOTOWE im. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

zatrudnią natychmiast

ślusarzy, tokarzy, elektryków aparatowych oraz robotników niewykwalifikowanych

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Bezpośrednie zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zakł. Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie (budynek administracji).

FABRYKA ZDROWIA



Dr R. Nagórzański przy pracy „Tamel”.

Wraz z rozbudową Zakładów Azotowych coraz poważniejsze zadania stają przed zakładem służba zdrowia. Dlatego też poprosiliśmy dr Romana Nagórzańskiego — naczelnego lekarza przychodni przyzakładowej aby poinformował naszych Czytelników o pracy i planach na przyszłość tej ze wszechmiar pożytecznej placówki.

— Przychodnia nasza, mówi dr R. Nagórzański — zatrudnia 12 lekarzy i 4 lekarzy dentyków, którzy w roku ub. przyjęli 124 300 pacjentów, a w pierwszym półroczu roku bieżącego już 55 738. Od stycznia przyszłego roku zatrudnimy ponadto lekarzy specjalistów: neurologa i dermatologa oraz konsultanta d/s analityki i biochemii tak, że posiadać będziemy wszystkie gabinety specjalistyczne.

Również od 1 stycznia zostanie otwarta Lecznica Przyzakładowa tzn. szpitalik posiadający narazie 20 łóżek internistyczno-chirurgicznych. W przyszłości liczba łóżek wzrośnie do 40. Będzie to niewątpliwie duże odciążenie dla przepełnionego Szpitala Miejskiego. Z myślą m. in. o szpitaliku zakupimy jeszcze w tym roku aparat rentgenowski i elektrokardiogram. Także w tym roku w związku z rozbudową naszej placówki wybudowane zostanie na terenie Zakładów nowe ambulatorium dla najbardziej oddalonych oddziałów od budynku głównego. Drugie podobne ambulatorium wybudowane zostanie w roku przyszłym. W obecnym mieście się będzie już tylko szpitalik i gabinety specjalistyczne.

— Prasa codzienna zamieściła wiadomość, że przy tut.

przychodni z dniem 1 stycznia zostanie otwarty Branżowy Ośrodek Metodyczno - Szkoleniowy, którego pracą kierował będzie pan doktor. Może kilka słów na ten temat.

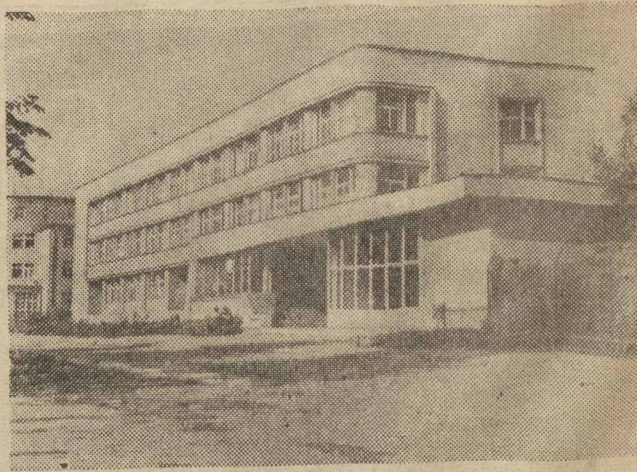
— Rzeczywiście! Celem ujednolicenia działalności przychodni przyzakładowej w pionie przemysłu chemicznego zarówno w sensie leczniczym jak i profilaktycznym, a tym samym poprawy ochrony zdrowia, Departament Profilaktyki i Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia zlecił nam zorganizowanie tego ośrodka na bazie naszej przychodni. Drugi podobny ośrodek zorganizowany zostanie w Łodzi dla przemysłu włókienniczego. Szkolenie obejmie cały personel służby zdrowia zatrudniony w przemyśle chemicznym, a rocznie szkolić się będzie od 100 do 150 pracowników. Pracownicy ci przechodzą będą szkolenie wstępne, doszkalanie i przygo-

towywać się będą do specjalizacji.

W związku z powołaniem BOMS w dniu 26 ubm. zorganizowana została u nas konferencja z udziałem dyrektora Instytutu Medycyny Pracy, kierowników wojewódzkich przychodni medycyny pracy z Krakowa, Łodzi i Warszawy. Na konferencji tej ustalony został wstępny program szkolenia i organizacji branżowego ośrodka metodyczno-szkoleniowego.

Tyle dr R. Nagórzański. Ze swej strony muszę dodać, że fakt powierzenia zorganizowania pierwszego w kraju w przemyśle chemicznym ośrodka szkoleniowego właśnie w tarnowskich „Azotach” nie jest dziełem przypadku, bowiem cały personel przychodni zasłużył sobie na to swoją codzienną pracą.

Rozmawiał: Józef Kulczyk



Budynek Zakładu Leczniczego.

W dniach od 12 do 19 października obchodzone były w Polsce „DNI KSIĄŻKI i PRASY TECHNICZNEJ”. Okazuje się, że „w Polsce” to nie znaczy jeszcze w Tarnowie — w Zakładach Azotowych. Liczne i prężne środowisko techniczne Zakładów Azotowych, nie podjęło w tym roku ogólnopolskiej inicjatywy popularyzacji książki i prasy technicznej.

Czyżby może było tak dobrze z czytelnictwem literatury technicznej, że nie ma potrzeby jej popularyzować?

Wszyscy wiedzą, że daleko nam do doskonałości w tej dziedzinie. Wydaje się, że

Kto właściwie ma popularyzować literaturę techniczną?

właściwe czynniki a szczególnie Zarząd Oddziału SJIIPrzem. Chemicznego, pracow-

nicy Biblioteki Technicznej za mało czynią, by zainteresować pracowników zakładów literaturą i prasą techniczną. Dowodem tego jest, że nawet minione święto książki i prasy technicznej nie potrafiło zmobilizować te komórki do działania.

Nie pisalibyśmy o tym, bo przecież „Dni” już minęły, gdyby nie to, że problem popularyzacji książki technicznej (a może wiedzy technicznej?) pozostaje nierozwiązany, że istnieje konieczność stałej, codziennej pracy.

Sądymy, że zarówno pracownicy Biblioteki Technicznej jak i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przem. Chemicznego, którzy tym problemem winni interesować się na codzień, poinformować naszych Czytelników o swych zamierzeniach w tym zakresie.

(ge)

ZOSTAŃ

HONOROWYM DAWCĄ KRWI

Wartościowe nagrody: rower męski, odkurzacz, komplet do pisania

Weź udział w „Konkursie Filmowym” z okazji „Dni Filmu Radzieckiego”

Przypominamy, że w dniu 15 bm. (decyduje data stempla pocztowego) upływa termin nadsyłania rozwiązań w naszym „Konkursie Filmowym”.

W poprzednim numerze „Tarnowskich Azotów” zamieściliśmy regulamin, zadania konkursowe oraz kupon, który (obok rozwiązań) należy nadesłać by brać udział w losowaniu cennych nagród wśród których jest m. in. rower męski, odkurzacz, album „Polska sztuka ludowa” i inne. Zachęcamy wszystkich Czytelników do wzięcia udziału w Konkursie Filmowym.

Losowanie nagród wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania nastąpi w dniu 19 listopada na specjalnie zorganizowanej z tej okazji imprezie rozrywkowej z udziałem zespołów artystycznych ZDK.

„...może nasze morze?”

XIV premiera „Oseska”

W wypełnionej do ostatniego miejsca sali teatralnej ZDK w ub. niedzielę odbyła się XIV premiera popularnego Teatrzyku Autora i Aktora „Osese”. W nowym programie zatytułowanym „...może nasze morze?” bierze udział kilkanaście osób z Kaziemierzem Ożgą, kierownikiem artystycznym zespołu na czele.

Koncepcja programu została oparta na spostrzeżeniach i przeżyciach zespołu w czasie tegorocznych wakacji nad morzem, stąd także tytuł obecnego programu.

Wśród solistek i solistów programu dostrzegaliśmy: starą gwardię „Osese”: Z. Lechowicz, B. Wasik, B. Kowalczyk, K. Ożgę, F. Klich, M. Maksymowicza i innych.

W tej krótkiej notatce, informacyjnej nie stawiającej sobie za cel oceny programu (zrobimy to w następnym numerze) pragniemy podkreślić wyróżniony poziom wokalny, ciekawe wstawki baletowe, świetną jak zwykle — muzykę, co już gwarantuje, że program będzie miał duże powodzenie.

Na marginesie warto zwrócić uwagę, że oprawa tego interesującego spektaklu: kameralny klimat, czarna kawa, wieczorek taneczny po programie to dodatkowe atrakcje, które przyciągają widzów na spotkanie z piosenką i humorem „OSESKA”.

(a-s)

Wiedza praktyczna ma powodzenie

W bieżącym roku oświatowym znacznie wzrosła ilość uczestników kursów języków obcych prowadzonych przez Zakładowy Dom Kultury. Świadczy to pozytywnie zarówno o ambicjach pracowników Zakładów Azotowych, jak i o staraniach kierownictwa ZDK. Otóż na 3 kursach języka angielskiego uczy się obecnie 55 pracowników Zakładów Azotowych. Język niemiecki przyswajają sobie grupa 25 osób. Ostatnio w wyniku uzyskania dostatecznej ilości kandydatów dział oświatowy ZDK uruchamia kurs nauki języka francuskiego.

Oby tylko zespół do nauki języków obcych nie był przysłonięty „słomianym zapalem”.

Ka

Atrakcyjne imprezy w programie Zakładowego Domu Kultury

IMPREZY ARTYSTYCZNE

Wśród imprez artystycznych organizowanych w Domu Kultury w okresie od 10 do 25 bm. na czoło wysuwają się koncerty Zespołu Estradowego Wojska Polskiego pod kierownictwem ppłk. L. Kozłowskiego z bogatym programem satyryczno-muzycznym. Zespół ten występuje dwukrotnie: w dniu 10. XI. o godz. 16.30 i 19 w auli Technikum Chemicznego. Popularny już i nie tylko na terenie Tarnowa Teatrzyk Autora i Aktora „Osese” da interesujący program estradowy zatytułowany „Piosenka na motocyklu” w dniu 16. XI (godz. 18 sala teatralna), zaś 17. XI. (sala teatralna godz. 18) powtórzy przed publicznością XIV program literacko-muzyczny, którego premiera, jak wiadomo, odbyła się 3. XI.

„O książnicze na ziarnku grochu” — to tytuł spektaklu przeznaczonego dla najmłodszych widzów Świerczkowie. Przedstawienie to zaprezentuje w dniu 17. XI. (godz. 10.30 aula Technikum Chemicznego).



Piosenka dla załogi

Zdjęcie przedstawia fragment programu pt.: „Piosenka dla Załogi”, oczywiście dedykowany pracownikom naszych Zakładów a wykonywanego przez zespoły ZDK.

Na pierwszym planie (od lewej) T. Stasieczak, Z. Lechowicz, K. Ożga.

Foto: F. Słupianek



micznego) — Zespół Dziecięcy Domu Kultury „Tamel”.

Nader atrakcyjnie zapowiada się rozstrzygnięcie konkursu filmowego ogłoszonego przez redakcję „Tarnowskich Azotów” i Kola TPPR przy Zakładach Azotowych z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — na imprezie zorganizowanej w dniu 19. XI. (godz. 18 sala teatralna DK).

Wyrazem ożywionych kontaktów, które utrzymuje nasz Dom Kultury z Teatrem Romantycznym w Krakowie będzie wystawienie przez ten teatr dramatu „Wojna i pokój” — adaptacji scenicznej słynnej powieści Lwa Tolstoja. (23. XI. godz. 18 aula Technikum Chem.).

Wydaje się, że nikogo nie trzeba zbytnio zachęcać do obejrzenia doskonałego programu estradowego pt. „Załawiona jesień” w wykonaniu zespołu Domu Kultury (24. XI. godz. 18 sala teatralna DK „Tamel”).

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA

Magnesem, który niewątpliwie przyciągnie wielu entuzjastów filmu będzie przygotowane spotkanie z wybitnym reżyserem filmowym, twórcą „Popiołu i diamentu”, „Kanału” — Andrzejem Wajdą. Interesujących się historią malarstwa, rzeźby i architektury zapraszamy na prelekcje mgr Andrzeja Pollo pt. „Sztuka romańska w Europie i Polsce” — zwłaszcza, że wykład ten pomyślany jest jako jeden z cyklu prelekcji omawiających zagadnienia sztuki. (22. XI. godz. 17.30. Dom Chemiczny).

Dyskusyjny Klub Filmowy umożliwi publiczności zobaczenie kilku interesujących i posiadających duże wartości artystyczne filmów takich

jak: z puli specjalnej produkcji „Daleka droga” 11. XI., dramat prod. ang. „Hamlet” (18. X.) komedia prod. franc. „Igraszki miłosne” oraz dramat archiwalny w reżyserii Clouzota prod. franc. w dwóch seriach pt. „Cena strachu” 25. XI.

Na pierwszym planie praca wychowawcza

Jednym z trzech zespołów działających w Zakładowym Domu Kultury, jest grupa młodzieży pracująca pod kierownictwem instruktorki STANISŁAWY MINICZ. Obecnie przygotowują wspólnie z kapelą ludową nowy atrakcyjny program. Nim zobaczymy ich na scenie kilka słów o sprawach wychowawczych mających ogólniejsze znaczenie. Bowiem do niedawna źle się działo w tym zespole. Zdarzyły się wypadki niewłaściwego zachowania członków, słaba była dyscyplina.

Ostatnio dzięki zainteresowaniu się tą sytuacją przez Radę Kultury (a zwłaszcza opiekuna społecznego zespołu Zofii Majki) oraz kierownictwa ZDK, atmosfera uległa radykalnej poprawie. Konieczne było usunięcie jednego z członków z zespołu oraz upomnienie kilku innych. Podjęte środki dyscyplinarne oraz rozmowy wyjaśniające, spowodowały, że wzrosła frekwencja na próbach i zainteresowania wykonywanymi zajęciami przez członków zespołu tanecznego.

Premiera programu, którą obecnie przygotowują zespoły odbędzie się w styczniu 1964 r.

Wystawa prac Piotra Drabieckiego

W sali wystawowej Zakładowego Domu Kultury czynna jest wystawa akwareli Piotra Drabieckiego, absolwenta ASP, członka ZPAP, współpracownika ZDK. Sygnalizu-

jąc ten fakt zachęcamy do jaknajszerszego obejrzenia tej interesującej ekspozycji. Wystawa czynna jest codziennie w godz. od 14 — 20. (Sa)

Nazywam się Wiesław Barszczewski



W tym miejscu przedstawić będziemy naszym czytelnikom popularne sylwetki członków zespołów ZDK i działaczy kultury.

— Czy może Pan przedstawić się czytelnikom?

— Już podaliśmy przecież w tytule

— A rzeczywiście! Wobec tego — od kiedy datuje się Pana czynna praca w zespołach ZDK?

— Od 1957 roku, to znaczy tuż po ukończeniu Technikum Chemicznego i podjęciu pracy w Zakładach Azotowych

— I tak do dziś?

— Do dziś i dalej...

— Jeśli się nie mylę to Pan pracował w zespole recytatorskim potem w „Osese” a obecnie w nowopowstałym Teatrzyku Poezji?

— Wszystkie odpowiada prawdziwie!

— Czy może Pan poinformować Czytelników o swoich sukcesach?

— Nie!

— Rozumiem... Wobec tego ja powiem: Wiesław Barszczewski co roku bierze udział w ogólnopolskim konkursie recytatorskim. Zawsze lekko przeszkakuje powiatowe sито eliminacyjne, kilkakrotnie był już laureatem eliminacji wojewódzkich. Za ciekawe interpretacje wierszy doczekał się wielu pochlebnych wzmianek w prasie. Znamy go wszyscy z naszej sceny, często recytuje wiersze, zawsze otrzymuje gorące brawa. Od autora tego mikrowywiadu proszę przyjąć brawa w tej chwili.

— Dziękuję bardzo!

Rozmawiał SA

Klub miłośników Teatru powstaje w Tarnowie-Świerczkowie

W celu podniesienia kultury teatralnej przez szerzenie wiedzy o teatrze, Zakładowy Dom Kultury organizuje Klub Miłośników Teatru. Klub taki, jak wiadomo, istnieje w Krakowie, gdzie rozwinął ożywioną i wielce pożyteczną działalność.

Organizatorzy sądzą, że i w Tarnowie znajdzie się sporo chętnych tym bardziej, że z członkostwem klubu łączy się szereg przywilejów, z których najważniejszy jest chyba ten mówiący, że każdy członek klubu uzyskuje prawo do 50 proc. zniżki przy zakupowaniu biletów do teatrów krakowskich i teatru tarnowskiego.

Dla członków klubu organizowane będą prelekcje teatralne, dyskusje na temat oglądanych sztuk, wycieczki do teatrów oraz spotkania z wybitnymi ludźmi teatru.

Zgłoszenia do Klubu przyjmuje sekretariat ZDK.

Na kulturalnej łączce

Kulturę człowieka mierzy się nie tyle jego udziałem w tzw. imprezach kulturalnych czy umiejętnością wypowiadania sądów opinii o aktualnych wydarzeniach kulturalnych ile pewnymi codziennymi nawykami, z których niepoślednią rolę odgrywa umiejętność życia w grupie czy nawet zgola ilość... zużytego mydła...

Niektóre z braków w wychowaniu kulturalnym człowieka są bardziej dotkliwe dla bliskich, środowiska w którym żyje. Wydaje się, że dążąc do stałego podnoszenia poziomu kulturalnego środowiska winniśmy szczególną uwagę zwrócić na te braki w wyposażeniu kulturalnym człowieka, które do-

tyczą także innych ludzi, które tym ludziom dokuczają. Przyjrzyjmy się więc dwóm obrazkom:

Obok budynku administracyjnego, wzdłuż drogi

Może — kolega?

głównej, wewnątrz zakładów i innych miejscach rozmaite afisze — sportowe, nekrologi, zawiadomienia o imprezach — przybijane są wprost na drzewach niekiedy pokaznymi gwoździakami.

Ktoś z nas poleca niszczyć drzewa, ktoś na naszych oczach je niszczy, ktoś toleruje ten wandalizm. Pół biedy gdyby to był sporadyczny wypadek.

Wydaje się, że praktyki te przez ich tolerowanie już zalegalizowano i stały się zwyczajem.

Ranną porą z bramy jednego z bloków mieszkalnych wychodzi młody człowiek niosąc kosz papierów i śmieci. Porywisty wiatr wyrzuca mu z kosza papiery tak, że w rezultacie do pojemnika nie zanoś ani połowy zawartości kosza. Sterty papierów i śmieci wiatr roznosi po ulicy i placu, zaśmieca trawniki. Młody człowiek nie przejmując się tym, zadowolony ze spełnienia „obowiązku” wraca do mieszkania.

Nie trzeba chyba komentarza! Reakcje można prze-

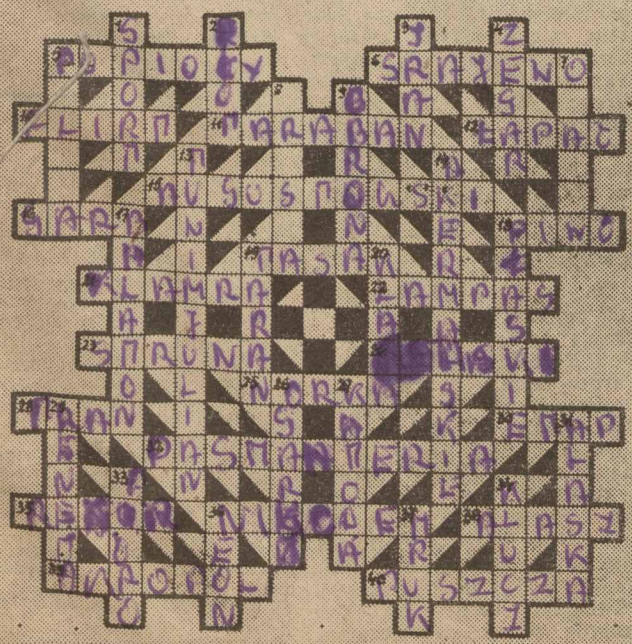
widzieć. Każdy „kulturalny człowiek” zatrząśnie się z oburzenia i ponarzeką na poziom kultury w społeczeństwie. Nazajutrz zaś szybko i bez słowa przejdzie obok wandalu wbijającego gwoździe w drzewo czy niechlujnie zaśmiecającego ulicę i skwery.

— Nie on — pomyśli — jest przecież odpowiedzialny za ten stan rzeczy, a poza tym tak się bardzo akurat spieszy...

— A kto jest odpowiedzialny proszę człowieka kulturalnego?

Może — kolega?

PS. Swoją drogą czas pomyśleć (i zrealizować) o ładnych estetycznych tablicach ogłoszeniowych. Proponujemy tę dedykujemy kierownictwu działu administracyjnego — gospodarczemu naszego Przedsiębiorstwa.



Echa Spartakiady Zakładowej

Dobiegła końca VII letnia Spartakiada Zakładowa. Nadszedł więc czas by dokonać oceny tej masowej imprezy, pochwalić się sukcesami, wskazać na niedociągnięcia. Spartakiada rozpoczęła się w maju br. Obejmowała takie konkurencje jak: lekkoatletykę, piłkę nożną, siatkówkę, strzelectwo, tenis stołowy, brydż i inne dyscypliny. Ogółem wzięło udział 1296 osób spośród pracowników Zakładów Azotowych. Najliczniej obsadzone były: lekkoatletyka, piłka nożna, siatkówka i strzelectwo.

PIŁKA NOŻNA

Szczególnym zainteresowaniem widzów cieszyły się, jak mi trudno zgadnąć zawody piłki nożnej. Z maratonu piłkarskiego (zawody odbywały się dwa razy w tygodniu) zwycięsko wyszła drużyna ZBACHem, która w decydującym spotkaniu pokonała Ze-

spół Zakł. Karpolakamu. Na trzecim miejscu uplasował się zespół Zakł. El. Pomiarowego. Na szczególne wyróżnienie za ambitną i sportową postawę zasługuje Zespół Straży reprezentowany przez członków straży przemysłowej i pożarnej. Zespół ten mimo porażek wytrzymał do końca i nie oddał ani jednego spotkania bez walki. Natomiast drużyny Zakł. Nawozów, Syntezy Biura Projektów, już po pierwszym niepowodzeniu wycofały się z rozgrywek. Nie świadczy to dobrze o wyrobieniu sportowym zawodników tych drużyn.

SIATKÓWKA

Dobry poziom wykazały drużyny siatkówki reprezentowane przez Inwestycję, El. Pomiarowy i ECII, które też w takiej kolejności zdobyły premiiowane miejsca.

LEKKOATLETYKA

Impreza masowa ze względu na obowiązek startu każdego uczestnika spartakiady stała się dyscypliną lekkoatletyczną. Zawodnicy startujący w tej konkurencji wykazywali, jak na warunki zakładowe, wcale dobry poziom. W poszczególnych konkurencjach wyróżnili się Stanisław Budzki, W. Nowiński, inż. Z. Zieliński, Z. Mikosz, K. Fornal, którzy zajęli wiele premiiowanych miejsc. Start w tej konkurencji inż. B. Kłodzieja pracownika „po 50-tee” stanowił dobry przykład dla młodej generacji. Wymieniony za swą postawę i ambicję sportową wyróżniony został dyplomem i nagrodą rzeczową.

STRZELECTWO

Strzelecwo zgromadziło na starcie około 120 zawodników. Najlepszym strzelcem wśród kobiet okazała się Urszula Raszka a wśród mężczyzn Czesław Kmiotek.

INNE KONKURENCJE

Inne konkurencje jak np. tenis stołowy, brydż chociaż nie obsadzone tak licznie jak poprzednio wymienione, charakteryzował zaciekły ale utrzymany w sportowej atmosferze przebieg.

BLASKI...

Zespoły, które zdobyły pierwsze miejsca w Zakładach wzięły udział w Spar-

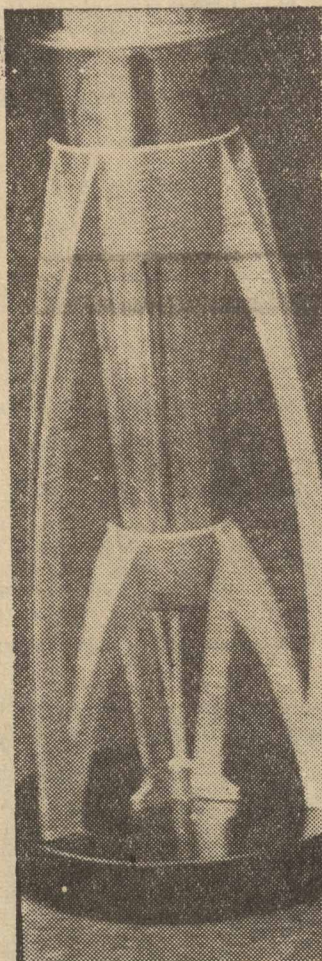
takiadzie Powiatowej zorganizowanej przez PKKFiT. Udział naszych zespołów w tej imprezie zakończył się pięknym sukcesem, bowiem wszystkie drużyny reprezentujące Zakłady zajęły doskonałe miejsca. Drużyna piłkarska i lekkoatleci zdobyli I miejsce a drużyna siatkówki II. ...I CIEŃ

Ten piękny akord jakim zakończone zostały zmagania uczestników spartakiady nie może przesłonić faktu, że mimo wysiłków ze strony Rady Zakładowej oraz stworzenia całego szeregu bodźców w postaci pięknych i cennych nagród, pełnego wyposażenia w sprzęt udział załogi w spartakiadzie był o wiele za słabym.

Nie znamy przyczyn! Wydaje się jednak, że jedną z głównych była niedostateczna pomoc czynników społecznych w poszczególnych zakładach. Mamy nadzieję, że ten stan rzeczy w przyszłości ulegnie poprawie i liczba uczestników przyszłej spartakiady poważnie wzrośnie.

Organizatorom spartakiady Zakładowemu Ognisku Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej a w szczególności działaczom sportowym Leonowi Siwemu, B. Kłauzińskiemu, St. Mrozikowi, J. Ocłonowi i innym należą się zasłużone gorące brawa.

(Ge)



Piękny puchar za zdobycie I miejsca w turnieju piłki nożnej w Spartakiadzie Powiatowej.

O tarnowskim boksie słów kilka

Kilka lat temu istniały w Tarnowie dwie sekcje bokserskie: „Metalu” i „Tarnowi”. Zawodnicy trenowali, spotkania się odbywały i wszystko wykazywało na to, że w Tarnowie będzie można oglądać dobry boks. Nagle o boksie ucichło. Z jakichś niewytłumaczonych dotąd przyczyn obie drużyny bokserskie naszego miasta uległy „rozsypaniu”. Dopiero rok 1957 wprowadził na ring tarnowski ponownie bokserów. W tym bowiem roku reaktywowana została sekcja bokserska „Metalu”. Było to w dużej mierze zasługą działacza A. Łabędzia oraz pozostałych członków zarządu tego klubu. Po rocznym pobycie w klasie „A”, bokserzy „Metalu” uzyskali awans do ligi okręgowej, w której od kilku lat są „żelaznymi” wicemistrzami.

Drugi tarnowski klub „Tarnovia” również próbował reaktywować sekcję bokserską. Jednak wysiłki i zamierzenia działaczy bokserskich tego klubu poszły na marne m. in. z tego powodu, że brak było należytej opieki ze strony zarządu, a sprawy finansowe niejednokrotnie urastały do problemu. W rezultacie sekcja ta przestała istnieć. A szkoda! Byłbym osobście świadkiem jak kilkunastu młodych chłopaków pilnie trenowało słuchając z zapartym tchem wskazówek instruktora.

Powróćmy jednak do naszego bokserskiego „rodzinka” — Metalu. W tym roku „metalowcy” mają wielką szansę, aby wreszcie przełamać passę „żelaznego” wicemistrza. „Metal” pokonał dwóch groźnych przeciwników: oświęcimską „Unię” i krakowski „Wawel”. Należy więc przypuszczać, że „upora” się również z drużyną „Cracovii”, która po niepowodzeniach w bojach o II ligę, weźmie udział w mistrzostwach ligi okręgowej w drugiej rundzie.

Bokserzy „Metalu” mający dobrą opiekę ze strony zarządu klubu i swych opiekunów St. Dziubackiego i St. Pietrzyka nie myślą szybko oddać palmy pierwszeństwa. Życzą im tego ogół sympatyków bokserskich z Tarnowa.

Na marginesie tego krótkiego wyjątku z przeszłości tarnowskiego boks, nasuwa się pytanie: Czy nie można by założyć sekcji bokserskiej w tarnowskiej „Unii”? Nie chodzi o raz o wy czyn. W tej chwili chodzi o to, aby ściągnąć do klubu jak najwięcej młodzieży, która nie wie co począć z wolnym czasem. Takiej młodzieży w Tarnowie Zachodnim jest na pewno wiele. Warto więc o tym pomyśleć!

JÓZEF KULCZYK



Już wkrótce zakończenie sezonu sportowego

Sport wyczynowy to nie wszystko!

Jeszcze tylko kilka dni przeżywać będziemy emocje sportowe. Uciechną stadiony a sportowcy udadzą się na zasłużony odpoczynek. W okresie jesienno-zimowym sympatycy sportu, głównie młodzież, szukać będzie nowych emocji, nowych wrażeń. Już teraz trzeba zastanowić się nad rozwojem sportów zimowych możliwych w naszych warunkach. Narciarstwo, hokej, łyżwiarstwo — to dyscypliny, które powinny być w centrum zainteresowania naszych działaczy sportowych. Nad możliwościami ich rozwoju, upowszechnianiem zastanowimy się innym razem. Dzisiaj kilka słów, niestety krytycznych poświęćmy pracy wychowawczej, środowiskowej tarnowskiej „Unii”.

W uchwale ostatniego Walnego Zebrania ZKS „Unia” (z dnia 23 stycznia br.) była mowa o uruchomieniu świetlicy. Obok atrakcyjnych gier towarzyskich, biblioteki sportowej, miały być tam organizowane spotkania z zasłużonymi mistrzami sportu, sportowe „zgaduj-zgadule”, a nawet wieczorki taneczne — słowem miejsce towarzyskich spotkań, wymienianych poglądów, rozrywki. Projekt, którym należało tylko przy-

klasnąć i realizować. Trzeba było przyznać, że do realizacji tych zamierzeń zabrano się z wielkim zapałem. Otwarto urzędniczą świetlicę, zaczął urzędować świetlicowy, zgromadzono trochę sprzętu świetlicowego i gier towarzyskich. Świetlica — przy aprobacie miejscowych sympatyków sportu i ich udziale — pracowała dobrze. Cóż z tego, kiedy trwało to bardzo krótko, zabrakło pieniędzy na opłacenie świetlicowego, zniszczył się sprzęt, gry towarzyskie, przestał grać radioodbiornik i popsuł się telewizor.

Obecna sytuacja nastroja pesymistycznie. Do świetlicy przychodzi wprawdzie młodzież i starsi, ale każdy... z własnym sprzętem. Młodzież z rakietkami i piłeczkami, starsi panowie z kartami do gry (24 listkowe). I grają. Młodzież w ping-ponga i kibicuje grającym w karty. Starsi w... pokera, „66” lub w „oczko”. I młodzież „uczy się” nie zawsze właściwego sposobu spędzenia wolnego czasu. Słyszysz się narzekania, że mło-

dzie taka, że owaka, że się waleś po ulicach. A dokąd ma ta młodzież (i nie tylko młodzież) iść? Do Domu Kultury? Tam o wieczornej porze odbywają się próby zespołów artystycznych i inne zajęcia i nie ma miejsca na prowadzenie życia świetlicowego. Do kawiarni? Tam znowu trzeba mieć pieniądze, zresztą czy to jest najbardziej odpowiednie miejsce?

Świetlica ZKS „Unia”, może z powodzeniem stać się miejscem spotkań i pożytecznego spędzenia czasu na długie jesienne i zimowe wieczory. Trzeba tylko trochę uchwalić Walnego Zebrania wcielić w życie.

Sądymy, że Zarząd ZKS „Unia” podejmie odpowiedzialnie kroki i już niedługo salę na stadionie zapełnią sympatycy sportu — członkowie klubu i ich rodziny. Jesteśmy przekonani, że działacze klubu tak troskliwie opiekujący się naszymi wychowankami zaopekują się także szeregowymi członkami klubu, kibicami i sympatykami ZKS UNIA.

Roman Osuch

Brydżysci „Uni” walczą o II ligę

Tak wspaniałego sukcesu, jakim poszczycić się mogą młodzi brydżysci nikt się nie spodziewał. Tarnowianie bez trudu pokonali w ostatnim meczu najgroźniejszego rywala — tarnowską „Syrenę” 5:1, zapewniając sobie mistrzowski tytuł tarnowskiej ligi okręgowej na rok 1963 (oraz prawo reprezentowania naszego okręgu w eliminacjach o wejście do drugiej ligi).

Warto wiedzieć, że „UNIA” należy do najmłodszych zespołów, a jej sukces to zasługa Adolfa Jasielskiego, Eugeniusza Bronickiego, Eugeniusza Siczaka, Wia-

dyśława Martylewicz, Wacława Prawdy i Bronisława Malka. W rozmowie z członkiem zespołu kol. Bronickim dowiedzieliśmy się, że pary są zgrane i w każdej sytuacji zdolne wybić z uderzenia przeciwnika. Najlepszym tego wodzem jest pokonanie w towarzyskim meczu wicelidera II ligi „FOKI” 4:2.

Cieszymy się z dużego sukcesu naszych brydżystów i życzymy dalszych zwycięstw, tym razem w eliminacjach o wejście do II ligi.

(ro.)

Nasza piłka nożna

W cieniu rozgrywek tarnowskich trzeciolicowców Unii, Metalu i Tarnovii pozostają rozgrywki o mistrzostwo Podokręgu Tarnowskiego PZPN w klasach „B”, „C” i juniorów, którymi interesują się setki, a może nawet tysiące sympatyków piłki nożnej. Trzeba bowiem pamiętać, że podokręg tarnowski prowadzi rozgrywki na terenie miasta i powiatu tarnowskiego oraz na terenie powiatu dąbrowskiego. Dlatego też w dzisiejszym numerze chcemy poświęcić trochę miejsca na omówienie tych spraw.

Mistrzostwa w klasie „B” prowadzone są, po raz pierwszy w tym sezonie, w dwóch grupach. Na półmetku w grupie pierwszej najlepszą okazała się drużyna rezerwy Unii Tarnów przed rezerwą Tarnovii, Stalą M-7, Lisią Górą, Wolą Żelichowską, Żabnem i Szczucinem. W grupie drugiej prowadzi Motor Tarnów przed Błękitnymi Tarnów, Mikołajowicami, Onem Tarnów, rezerwą Metalu, Olimpią Wojnicz i Łętowicami.

Do rozgrywek w klasie „C” zgłosiło się 5 drużyn. W grupie tej prowadzi rezerwa Unii Niedomice przed Legiem Tarnowskich, Tuchowem, Cieżkowicami i Dąbrówką Tuchowską. Wśród juniorów najwięcej do „powiedzenia” mają juniorzy Unii Tarnów i Tarnovii. W tej chwili w tabeli prowadzi Tarnovia, przed Unią Tarnów, Metalem, Błękitnymi, Motorem, Stalą M-7 i Unią Niedomice.

Tabela ta na pewno ulegnie zmianie w drugiej rundzie.

A teraz kilka słów o karach. Najsurowsza kara w biegających rozgrywkach spotkała Ludowy Zespół Sportowy w Żabnie, którego boisko po ekscesach jakie miały miejsce podczas i po zawodach z Lisią Górą zostało zamknięte na okres 2 pierwszych zawodów drugiej rundy, jakie miała rozegrać drużyna LZS Żabno na własnym boisku. Kara ta winna być przestroga, dla tych wszystkich, którzy próbują wywierać samosąd na sędziach piłkarskich.

(kul)

„TARNOWSKIE AZOTY”

Dwutygodnik

ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek Centrali Telefonicznej I p. tel. 25-52, 25-55.
REDAGUJE KOLEGIUM:
Zbigniew Dębowski, A. Etryk, Eugeniusz (red. nac.), Stanisław Mrozik, Roman Osuch, Jan Orłowski (grafik), Czesław Stachurski, Jerzy Szawica, Zdzisław Przybycień, Edward Urban i Bolesław Waza.
WYDAWCA:
Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.
DRUK:
Rzeszowskie Zakłady Graficzne R-5